X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 164)**

z dnia 6 listopada 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 164)

6 listopada 2026 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia Mieczysława Jałowieckiego w 150. rocznicę urodzin (druk nr 3282),

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Wiktora Degi wraz z autopoprawką (druki nr 2516 i 2516-A),

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 130. rocznicę urodzin profesora Wiktora Degi, ojca polskiej medycyny rehabilitacyjnej (druk nr 3072).

W posiedzeniu wziął udział stały doradca Komisji **Krzysztof Król**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Michał Gajewski**, **Jakub Karczewski** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Stwierdzam kworum, robiąc to oczywiście na podstawie listy obecności.

Stwierdzam też przyjęcie protokołów 153., 154. i 155. posiedzeń Komisji wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje trzy punktu. Punkt pierwszy obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia Mieczysława Jałowieckiego w 150. rocznicę urodzin. Jest to druk nr 3282. Uzasadnia go poseł Alicja Łuczak. Punkt drugi przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Wiktora Degi wraz z autopoprawką. Są to druki nr 2516 i 2516a. Uzasadnienie przedstawi poseł Jarosław Urbaniak. Punkt trzeci obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 130. rocznicę urodzin profesora Wiktora Degi, ojca polskiej medycyny rehabilitacyjnej. Jest to druk nr 3072. Uzasadnienie zaprezentuje poseł Bartłomiej Wróblewski.

Proszę państwa, przechodzimy zatem do rozpatrzenia punktu pierwszego. Informuję, że marszałek Sejmu w dniu 2 listopada br. skierował do Komisji do pierwszego czytania projekt uchwały z druku nr 3282.

Zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego, Komisja musi wyrazić zgodę na odbycie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 3282 w terminie krótszym niż 7 dni od dnia dostarczenia druku posłom, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Czy wobec tego jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do pierwszego czytania. Bardzo proszę panią poseł Alicję Łuczak o przedstawienie uzasadnienia projektu. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Może powiem bardzo krótko i swoimi słowami.

Człowiek, którego chcemy upamiętnić w 150. rocznicę urodzin, Mieczysław Jałowiecki, w pełni na to zasługuje, ponieważ jest to bohater dwóch krain, mówiąc tak najkrócej, czyli ziemi kaliskiej, ale przede wszystkim ziemi gdańskiej i słynnego Westerplatte. Jego zasługi i działalność na przestrzeni całego życia są dość powszechnie znane. Wystarczy bowiem przeczytać jego autobiografię „Na skraju Imperium", by zorientować się, że to jest człowiek nietuzinkowy i wyjątkowy, który

oddał Polsce wszystko, co miał najlepszego, a więc swoją inteligencję, pracowitość, umiejętności i wykształcenie.

Mogłabym tu mówić o nim godzinami, ale chyba nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby członkowie szanownej Komisji zerknęli przynajmniej na treść uchwały, która wydaje mi się zwięzła i podkreślająca jego zasługi, jak również na uzasadnienie. Myślę, że będzie jeszcze ku temu okazja podczas dyskusji plenarnej. Będzie też wystawa.

Uchwała jakby spina całokształt działań upamiętniających, które zainicjowałam, ponieważ pochodzę z ziemi kaliskiej i to z miejscowości sąsiadującej z majątkiem Jałowieckiego. Żyje jeszcze jego prawnuk, z którym mam kontakty, bo to od niego uzyskałam wszystkie materiały.

Sądzę, że wystarczy mojego uzasadnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie. Przechodzimy do dyskusji. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to bardzo dobrze, że sięgamy po bohaterów i po postacie, które były trochę jakby poza głównym nurtem pamięci narodowej, a ich zasługi są bezsporne, zwłaszcza w tak szlachetnym kontekście odzyskania niepodległości.

Pani poseł Łuczak wspomniała autobiografię Jałowieckiego „Na skraju Imperium". Przecież co jakiś czas wznawiana jest ta książka, bo jest ona dobrze napisana, a poza tym to taki barwny i przepiękny życiorys. To był człowiek niezwykły.

Należy wziąć pod uwagę także to, że jako malarz i twórca pozostawił on 1150 obrazów. Przekazał jakiś zasób wytworzonych przez siebie dzieł, ale także i zakupionych.

Warto też podkreślić to, że zakupił Westerplatte, czyli w ogóle myślał w kategoriach bezpieczeństwa państwa polskiego i jego pomyślności. Wykonał kilka takich transakcji w odniesieniu do strategicznych obiektów i miejsc na mapie Polski.

Całe jego życie rzeczywiście toczyło się i rozwijało wokół spraw polskich. To był patriota wielkiego serca.

Bardzo dziękuję pani poseł Alicji Łuczak za to, że tę postać przywołuje z mroków zapomnienia. Bardzo się cieszę , że nasza Komisja ma szansę ten projekt przedstawić Wysokiemu Sejmowi. Gorąco popieram projekt uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję panu posłowi Samborskiemu. Poproszę pana posła Szopińskiego.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za ten projekt pani Alicji Łuczak, ponieważ bardzo często przyjmujemy uchwały upamiętniające postaci oczywiste, znane szerokiej opinii i obywatelom Polski, natomiast w tym wypadku mamy do czynienia z postacią wybitną, o której po prostu należy mówić częściej, bo jest kompletnie nieznana. Pewnie oprócz historyków w szerszym gronie jest nieznana.

To postać wybitna, która właściwie jest dowodem na to, że niepodległość wykuwała się nie tylko na polach bitew, ale także w dyplomacji i w administracji. Akurat właśnie Mieczysław Jałowiecki jest przykładem takiej osoby, która poprzez myślenie strategiczne, ale też pracę w administracji i w dyplomacji, doprowadziła swoim działaniem chociażby do wykupu nieruchomości na Westerplatte, jak również wyróżniała się myśleniem prospołecznym i budującym polską tożsamość przez wiele lat.

Jestem więc jak najbardziej za tym, żeby taką uchwałę dzisiaj przyjąć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marek Biernacki.

Poseł Marek Biernacki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jest to postać wybitna.

Żałuję tylko, że nie wykupił Kolibek, bo chciał jeszcze kupić Kolibki. Przestraszył się jednak bardzo mocnej opinii i ataków różnych typów, nie tylko medialnych, ale i politycznych.

W Gdańsku jest dworzec imienia Mieczysława Jałowieckiego. Mówię to, żebyście wiedzieli, że dworzec gdański ma właśnie taką nazwę.

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Czy mogę to jeszcze uzupełnić tytułem wyjaśnienia?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Potem.

Poseł Marek Biernacki (PSL-TD):

Dworzec został właśnie w ten sposób mianowany.

Polecam zawsze tę wspaniałą publikację. To książka, która przywraca pamięć o Polakach, którzy zginęli na wschodzie, zostali wymordowani albo wywiezieni w dużej mierze do Kazachstanu, ale także na Syberię. To były wielkie straty – całkowite wyniszczenie polskości ziem na wschodzie dawnej Rzeczypospolitej. To jest pierwsza część jego wspaniałej pracy.

Druga część pracy dla Polski to jest właśnie wybitna rzecz. Sam zakup Westerplatte był majstersztykiem prawnym, który pozwolił też na to, że mogła powstać strażnica, która później w 1939 r. stała się symbolem obrony.

Tak jak podkreślam, żałuję tylko jeszcze, że nie wykupił Kolibek.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czekałem na zgłoszenie. Pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście też popieram tę uchwałę, natomiast żałuję, że ona faktycznie jest tak krótka. Zawsze chcemy mieć krótkie uchwały, natomiast to nie oddaje w większości charakteru tej wielkiej postaci, którą można poznać przez jej wspomnienia. Wspomnienia wydał „Czytelnik". Z uwagi na to, że pierwszy ich tom obejmuje głównie Kresy i kwestie wcześniejsze niż II wojna światowa, został on opracowany i wydany ponownie przez Instytut Polonika. W związku z tym tego mi tutaj także brakuje.

Przypomnijmy, że jego syn Andrzej zginął na Majdanku w wieku lat 32. W zasadzie dzięki wnukowi Michałowi mamy wiedzę na temat Jałowieckiego w większym zakresie.

Brakuje mi tutaj dwóch rzeczy. Po pierwsze, brak jest większego oddechu, jeżeli chodzi o tę postać i jej rodzinę. Jałowiecki pochodził nie tylko z rodziny ziemiańskiej, ale i książęcej. Ród Jałowieckich ciągnie się od Rurykowiczów. Natomiast uchwała nie oddaje także tego, jak był potraktowany po wojnie w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez rządy komunistyczne. Przecież on był kompletnie na emigracji. Nie chcę już mówić o tym szerzej, ale to Jałowiecki był symbolem tego, jak zasłużeni Polacy byli traktowani przez to pseudopolskie państwo po wojnie.

A poza tym wydaje mi się, pani poseł, że powinna być wspomniana jego książka. Mówię do autorki projektu. Właśnie we wspomnieniach, które zostały wydane, po prostu ujawnił się talent Jałowieckiego, opisującego przecież nie tylko swoje życie, ale także historię Polski. Może więc warto by było o tym nadmienić w uchwale. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Pan poseł Babinetz.

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Mogę?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam, panie pośle. Pani poseł, zabiera pani głos na koniec, podsumowując dyskusję, odpowiadając i reagując na propozycje bądź też brak propozycji.

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Dobrze. OK. Podsumuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przyłączam się do tych głosów, które popierają uchwałę i tę inicjatywę, bo to bardzo dobry pomysł. Należy promować postać tak ciekawą i znaczącą dla polskiej niepodległości, a zarazem bardzo mało znaną.

Mam tylko jedną uwagę, bo nie jest to forma poprawki, dlatego też teraz poddaję to pod dyskusję na początku. W pierwszym zdaniu jest mowa o tym, że urodził się na Kresach. Biorąc

pod uwagę, że dzisiaj za Kresy uważa się właściwie wszystko, co jest na wschód od dzisiejszej granicy wschodniej, czyli na przykład Lwów uważamy za Kresy… Mówi się tak, a przecież Lwów był kiedyś w zachodniej Polsce. Było tak w czasach Kazimierza Jagiellończyka. Gdyby patrzeć na obszar Rzeczypospolitej, Polski i Litwy, to właściwie prawie milion kilometrów kwadratowych byłoby dzisiaj określanych mianem Kresów, więc to obszar olbrzymi.

Nie wiem, czy nie byłoby dobrze jakoś to ściślej określić, że urodził się w Auksztocie lub na północnym-wschodzie dzisiejszej Litwy. Nie wiem, jak to powinno być określone, ale wydaje mi się, że ponieważ jest mało znaną postacią, to właśnie tak edukacyjnie i informacyjnie cenne by było, żeby słowo „Kresy" troszkę jednak uściślić, aby miejsce urodzenia było bardziej kojarzone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Proszę, pan poseł Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Tylko jedno zdanie. Chciałem powiedzieć, że Polska po 1945 r. nie była pseudo-Polską. To była Polska, panie profesorze Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Mówiłem o państwie, które nie było polskie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy ktoś jeszcze? OK, ponieważ nie ma głosów, to teraz pani poseł Alicja Łuczak. Proszę bardzo.

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, bardzo dziękuję za wszelkie uwagi i wspólną przychylność wszystkich posłów.

Może tylko uzupełnię, że rzeczywiście chyba pierwotnie próbowałam napisać, że Jałowiecki urodził się w Syłgudyszkach na Litwie, ale to trudne słowo. Możemy to zmienić. Myślę, że „Kresy" są pojęciem szerszym i bardziej pojemnym, ale jeśli państwo uważają, że można to zmienić, nie mam nic przeciwko temu.

Chciałam jeszcze tylko uzupełnić wypowiedź pana posła Glińskiego. Rzeczywiście w pierwotnym tekście mam zdanie, że pochodził od Rurykowiczów i tytułowany był księciem Perejasławskim-Jałowieckim. Mieczysław Jałowiecki pisał o tym: „Czuliśmy się Polakami", ale właśnie nazwisko bardzo mu przeszkadzało w manifestowaniu polskości.

Tak jak powiedziałam na początku, na temat Jałowieckiego można by pisać rozprawy doktorskie, w związku z czym przychylam się do tych wniosków, które jakby skracają i syntetyzują jego życiorys, ponieważ nie jesteśmy w stanie przedstawić wszystkich niuansów i detali. To po pierwsze.

Po drugie, bardzo dziękuję za wspólny front poparcia. Chcę powiedzieć, że dwa czy trzy lata temu odbył się pogrzeb Mieczysława Jałowieckiego wraz z Zofią Romocką na Cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku. Była to przepiękna, wspólna, ponadpartyjna uroczystość ponad podziałami, pokazująca, że w takich sprawach możemy się dogadywać, pokazywać wspólnotę oraz doceniać spuściznę i dziedzictwo, które są dla nas wszystkich bardzo cenne.

W związku z czym, już podsumowując, żeby też nie przedłużać, bardzo dziękuję za wszystkie wypowiedzi. Jeśli państwo uznają, że jakieś elementy trzeba jeszcze dodać, to się przychylam. Tymczasem, jak mówię, uważam, że propozycja uchwały w syntetyczny sposób oddaje charakter pracy Jałowieckiego.

Natomiast co do szczegółów tej barwnej postaci, to myślę, że możemy się wypowiedzieć na mównicy sejmowej w trakcie debaty. Myślę, że to będzie ten moment, kiedy wszyscy będą mogli zabrać głos i pokazać, jak piękna to była postać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, pani poseł. Proszę państwa, zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 3282.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia projektu uchwały.

Proszę państwa, pragnę przypomnieć, że jeżeli będą państwo chcieli zgłaszać jakieś poprawki, to muszą być one przedstawione na piśmie wraz z krótkim uzasadnieniem.

Teraz moje pytanie do pani poseł Łuczak. Pani poseł, wszyscy mamy dwie wersje. Jedną wersję jako druk, a drugą wersję po przepracowaniu przez Biuro Legislacyjne i językoznawców. Czy pani wyraża zgodę?

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Akceptuje pani te poprawki, które już zostały wprowadzone? Za chwilę udzielę głosu. Czy pani to akceptuje?

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak. Jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Dziękuję bardzo pani poseł. Teraz poproszę BL.

Legislator Michał Gajewski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Michał Gajewski, BL.

Chciałbym tylko podkreślić, że w ramach tych poprawek językoznawców, które zaproponowaliśmy, są trzy, które wychodzą poza zakres czysto redakcyjny.

Pierwsza rzecz. W drugim akapicie „przedstawiciela odrodzonego państwa polskiego w Gdańsku" proponujemy zamienić na „delegata Rządu Polskiego", bo taka była oficjalna nazwa urzędu, na który został powołany Jałowiecki.

Druga rzecz. W akapicie czwartym proponujemy uzupełnić nazwę Instytutu Hoovera po angielsku, bo z oficjalnej nazwy zniknęła biblioteka.

Na końcu, w akapicie przedostatnim mówi się o tym, że Jałowiecki zmarł w Londynie w 1962 r. Zmarł w obecnej dzielnicy Londynu, natomiast Beckenham jest dzielnicą Londynu dopiero od 1965 r. Precyzyjniej jest więc stwierdzić, że umarł w Beckenham jako samodzielnym mieście. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Mam pytanie. Czy potrzebne jest państwu upoważnienie, czy wystarczy delegacja, bo mamy zgodę pani poseł Łuczak?

Legislator Michał Gajewski:

Jak najbardziej upoważnienie wystarczy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wystarczy to państwu?

Legislator Michał Gajewski:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy jest sprzeciw wobec udzielenia upoważnienia albo delegacji dla BL i językoznawców, żeby te poprawki zostały zatwierdzone? Nie ma sprzeciwu.

Mają państwo delegację.

Legislator Michał Gajewski:

Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę.

Proszę państwa, czy są uwagi do samego tytułu uchwały? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła projekt tytułu uchwały.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Czy są uwagi? Najpierw BL. W zasadzie nie ma uwag, bo poprawki zostały zaakceptowane. Czy ktoś inny ma jakieś uwagi do pierwszego akapitu? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit pierwszy.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Czy są uwagi do akapitu drugiego? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit drugi.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Bardzo proszę pana posła Giżyńskiego.

Poseł Szymon Giżyński (RozwojPlus):

Dziękuję uprzejmie. Chodzi o samo zakończenie akapitu trzeciego.

Chciałbym, żeby brzmiało mocniej, tak jak się to dzieje w naszych sercach i jak się pisze o tych sprawach. „Na Westerplatte – w miejscu, które kilkanaście lat później stało się symbolem polskiej walki z niemieckim najeźdźcą", a nie „oporu", który akurat nam nie przynależy, bo u nas nie było oporu, tylko była regularna walka z największą armią w Europie w okresie II wojny światowej, prawda?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem. Czy są jakieś inne uwagi? OK, jest tylko jedna uwaga. Pani poseł, proszę o ocenę.

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, zgadzam się. Oczywiście można…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł się zgadza.

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Zgadzam się. Myślę, że to są tożsame pojęcia. W moim odczuciu to są synonimy, ale walka jest jakby…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem, panie pośle, że pan formalnie zgłasza poprawkę. Tak?

Poseł Szymon Giżyński (RozwojPlus):

Tak. Już ją prawie skończyłem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Pan poseł Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przyszedłem z drugą uchwałą, ale śmiem mieć wątpliwość. Walka jest dwustronna, a obrona jest jednostronna. W historii Polski w 1939 r. ta różnica jest zauważalna. Państwo podejmą decyzję, ale nie można mówić, że to są synonimy. To nie są synonimy. My się w 1939 r. broniliśmy, a nie walczyliśmy z Niemcami.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Zapraszamy posła Urbaniaka na posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Częściej bym pana zapraszał, bo rzeczywiście semantyka się zaczyna kłaniać. Ożywczy głos się pojawił w dyskusji. Zapraszam, pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zwracam tylko uwagę, że tu nie ma mowy o obronie, tylko o oporze, dlatego „walka" jest znacznie wyrazistsza niż „opór". W tekście nie ma mowy o obronie.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dobrze. Jedźmy dalej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Pan poseł Samborski też w kwestii walki i obrony?

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Nie. Po prostu sądzę, że tutaj można napisać „symbolem bohaterstwa", bo jednak Westerplatte jest właśnie symbolem bohaterskiej obrony i bohaterstwa Polaków we wrześniu 1939 r.

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

To byłoby chyba najlepsze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

„Bohaterskiej obrony"? Czy pan może to przeczytać?

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

„Symbolem polskiego bohaterstwa".

Poseł Urszula Augustyn (KO):

„W tym na Westerplatte". Chodzi o miejsce. „W tym na Westerplatte – w miejscu, które kilkanaście lat później stało się symbolem" czego?

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

„Polskiego bohaterstwa". Dlaczego nie?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, ale zwracam się do pana posła Samborskiego. Czy dobrze rozumiem, że pan chce coś dopisać po przecinku?

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Zapytam inaczej. Panie pośle, czy może pan zaprezentować to zdanie? Jak ono powinno brzmieć w pańskim przekonaniu? Zdanie w całości, a nie tylko fragment.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

„Które kilkanaście lat później stało się symbolem polskiego bohaterstwa". Kropka.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli pan proponuje zamianę „symbolu polskiego oporu przeciwko niemieckiej agresji" na „symbol bohaterstwa"? Dobrze. Poproszę o opinię panią poseł Łuczak.

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Wiecie co…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie wiemy.

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Wiedzą państwo… To znaczy sama już nie wiem, ponieważ widzę, że wszyscy jesteśmy polonistami.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To zapraszamy częściej na posiedzenia Komisji.

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, chyba musiałabym tu wrócić, bo pracowałam kiedyś w Komisji chyba przez trzy czy cztery tygodnie.

W takim układzie zastanawiam się, czy przypadkiem nie zostać przy tym, co już jest, dlatego że to rzeczywiście były i opór, i niemiecka agresja. Czy dodajemy słowo „bohaterstwa"? Wiadomo, że to było bohaterstwo. To jest symbol. Możemy dodać właśnie, że Westerplatte było „symbolem polskiego bohaterstwa i oporu". Nie, „symbolem bohaterskiego oporu przeciw niemieckiej agresji". Może jednak tak?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, to jest urok pracy w tejże Komisji, kiedy kilkanaście osób redaguje jeden tekst. Natomiast pragnę przypomnieć, że wcześniej zaakceptowała pani poprawkę pana posła Giżyńskiego.

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak. W związku z czym proszę przypomnieć jeszcze, panie pośle, jak to brzmiało.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Giżyński, gdyby pan był łaskaw odczytać całe zdanie, tak jak według pana ono powinno brzmieć.

Poseł Szymon Giżyński (RozwojPlus):

Całe zdanie z poprawką, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak.

Poseł Szymon Giżyński (RozwojPlus):

Dobrze, już to robię. „Wykazując się dalekowzrocznością, zorganizował wykup strategicznych nieruchomości dla państwa polskiego, w tym na Westerplatte – miejscu, które kilkanaście lat później stało się symbolem polskiej walki z niemieckim najeźdźcą".

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Może być.

Poseł Szymon Giżyński (RozwojPlus):

To jest literalnie moja poprawka.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Samborski, czy pan formalnie zgłasza poprawkę?

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Nie, bo skoro…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Z bólem serca nie.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Jest w porządku.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Dobrze. Proszę państwa…

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Czyli mam potwierdzić? Mam jeszcze raz zaakceptować?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do akapitu trzeciego?

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Jak pan to odczytał? „Wykazawszy" czy „wykazując"?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Pan poseł czytał wersję z druku.

Poseł Barbara Okuła(Centrum):

Już jest po poprawkach legislacji, więc „wykazawszy".

Legislator Przemysław Sadłoń:

My to uwzględnimy.

Poseł Szymon Giżyński (RozwojPlus):

Są poprawki BL, prawda?

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Czyli „wykazawszy".

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, nie patrzcie na poprawki BL.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Zostały zaakceptowane.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Co jest zaakceptowane?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Panie przewodniczący, pani zaakceptowała te poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

No tak. Dobrze. Pytam się, czy są jeszcze jakieś uwagi do akapitu trzeciego. Nie ma.

Stwierdzam, że akapit trzeci został rozpatrzony i przyjęty wraz z poprawką pana posła Giżyńskiego.

Przechodzimy do akapitu czwartego. Proszę uprzejmie o uwagi do akapitu czwartego. Pan poseł Gliński, a potem pan poseł Giżyński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Zaproponowałbym coś w czwartym zdaniu, które po poprawkach BL brzmi: „Jego wspomnienia stanowią cenne świadectwo epoki". Proponuję uzupełnić to zdanie wtrętem: „Jego wspomnienia, między innymi «Na skraju Imperium» i «Wolne Miasto», stanowią cenne świadectwo epoki". Chciałbym podać te dwa tytuły, bo to są dwie części wspomnień podstawowych, które też krótko mówią o jego życiu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Kresy, czyli „Na skraju Imperium", a z drugiej strony „Wolne Miasto", gdzie wiadomo, o co chodzi.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, proszę o opinię.

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, poproszę. Akceptuję. To jest ważne.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze.

Poseł Alicja Łuczak (KO) – spoza składu Komisji:

Tytuł powinien być.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Moment. Zgłaszał się jeszcze poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (RozwojPlus):

Mam prośbę, żeby potraktować to też jako regułę przy okazji innych uchwał. Tutaj mamy to w drugim zdaniu. Wtedy, kiedy myślimy o ojczyźnie jako o Polsce i używamy tego wyrazu, to postuluję także na przyszłość dużą literę. „Opuszczenia Ojczyzny".

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, wielką literą. OK. To taki postulat na przyszłość dla państwa. Czy musi być poprawka na piśmie? Jeżeli chodzi o ojczyznę, to nie sądzę. Delegacja dla panów. A jeżeli chodzi o wtręt czy dopowiedzenie ze strony posła Glińskiego, potrzebujecie tego na piśmie?

Legislator Michał Gajewski:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, ma pan to na piśmie?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Właśnie dopełniam formalności.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Skoro nie ma innych uwag i poprawek, stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit czwarty wraz z poprawką pana posła Glińskiego.

Przechodzimy do akapitu piątego. Są uwagi? Nie ma uwag do akapitu piątego.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit piąty.

Przechodzimy do akapitu szóstego. Jest to ostatni akapit na stronie odwrotnej. Czy są uwagi do akapitu szóstego? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit szósty.

W związku z tym mam pytanie. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia przez aklamację całego projektu uchwały dotyczącej Jałowieckiego wraz z poprawkami? Nie ma sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt uchwały dotyczący Jałowieckiego wraz z poprawkami.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Pani poseł Augustyn się zgłasza. Proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Chciałabym zgłosić panią poseł Elżbietę Gapińską.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł Gapińska.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Czy są inne kandydatury? Marek Biernacki się zgłasza?

Poseł Marek Biernacki (PSL-TD):

Nie. Chciałem zgłosić przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale zgłoszono już panią poseł Gapińską. Dziękuję, panie pośle, że pomyślał pan o mnie, ale *ladies first*.

Panie i panowie, zakończyliśmy punkt pierwszy.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę państwa, bardzo proszę pana posła Jarosława Urbaniaka o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 2516 wraz z autopoprawką.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić projekt uchwały upamiętniający 130. rocznicę urodzin profesora Wiktora Degi.

Profesor Wiktor Dega to symboliczna postać dla historii i dla polskiej pamięci historycznej. Mamy wielu takich bohaterów, którzy często są dostrzegani poza granicami Polski, a nie są dostrzegani u nas, bo bardzo szybko przyzwyczajamy się do dobrych rzeczy, które po sobie pozostawiają.

Profesor Dega jednakże łączy w sobie zarówno tę część pozytywistyczną, jak i tę część romantyczną polskiej historii. To powstaniec wielkopolski, żołnierz kampanii wrześniowej i lekarz w powstaniu warszawskim, ale przede wszystkim to wybitny ortopeda. W materiałach, które zostały przedstawione, mogą państwo znaleźć informację o tym, że jako jedyny Polak otrzymał bardzo ważną nagrodę lekarską imienia Alberta Laskera, którą popularnie nazywa się Noblem w zakresie rehabilitacji. To, o czym za chwilę będę mówić, to pewnie też efekt tego, że właśnie profesor Dega był dosłownie pierwszym kawalerem naszego słynnego Orderu Uśmiechu.

Chciałbym od siebie dodać dwie rzeczy. Jestem już na tyle stary, żeby pamiętać swoje jeszcze dziecinne wizyty na polskiej wsi. W niedzielę rano, kiedy polska wioska szła na mszę, kolebała się. Tam jeszcze słowo „chromy" było w użyciu. To dzięki profesorowi Dedze większość z nas chodzi prosto i nie utyka. Polskie ulice nie falują, chyba że po alkoholu, ale z przyczyn naturalnych.

To jest ogromny wkład profesora Degi nie tylko w polską, ale i w światową medycynę. To jest ta rzecz, o której mówiłem, że bardzo szybko się do niej przyzwyczailiśmy. Za rzecz naturalną uważamy szerokie pieluszkowanie i sprawdzanie stanu bioderek u niemowlaków. To stało się normalnością. Stało się to jednak normalnością w Polsce, w Europie i na świecie właśnie dzięki profesorowi Dedze, o którym w Polsce niestety zapomniano. Chciałbym więc, żeby w grudniu w 130. rocznicę jego urodzin o tym przypomnieć. To był człowiek ogromnej mądrości i wielkich umiejętności.

Na zakończenie chciałem przytoczyć pewną anegdotę, bo miałem szczęście osobiście poznać ostatniego ucznia profesora Degi, pana profesora Andrzeja Nowakowskiego, nomen omen dyrektora szpitala imienia Degi, bo takowy w Poznaniu jest i upamiętnia jego wybitność. Otóż pan profesor Nowakowski powiedział mi, jak miał to szczęście być uczniem i operować pierwszy raz – lekarze chyba tak mówią – jako główny operator, a pan profesor Dega obserwował i mu pomagał. Po zakończonej operacji Dega powiedział do Nowakowskiego, wtedy lekarza, a później profesora: „Panie kolego, widzę, że umie pan bardzo dobrze operować. Najwyższa pora nauczyć się nie operować". Dlatego się nie kolebiemy.

Bardzo proszę Wysoką Komisję o przyjęcie i pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały upamiętniającej pana profesora Degę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję panu posłowi Urbaniakowi. Teraz poproszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 3072. Proszę uprzejmie.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, myślę, że ponad podziałami jest zgoda co do znaczenia postaci profesora Wiktora Degi. Pod wieloma względami była to wyjątkowa postać.

Myślę, że warto zwrócić uwagę na harmonijne połączenie różnych elementów, bo z jednej strony to lekarz i wybitny naukowiec, z drugiej strony człowiek, który wielokrotnie w swoim życiu zachowywał się jak trzeba w ważnych momentach w historii Polski – i w czasie powstania wielkopolskiego, i w wojnie polsko-bolszewickiej, i później w wojnie obronnej 1939 r., i w powstaniu warszawskim. Taka też była nasza intencja, żeby tę uchwałę zgłosić.

Do pewnego stopnia różne pomysły, jak upamiętnić profesora Degę, się krzyżowały, dlatego że także wcześniej rozważałem właśnie kwestię Roku Wiktora Degi. Wiemy jednak, że było to praktycznie niemożliwe ze względu na to, że za późno ta inicjatywa się pojawiła, ale także z innych powodów. Nie była to okrągła rocznica, więc do pewnego stopnia byłoby to być może jakimś precedensem. Dlatego od początku uznałem, że lepszym rozwiązaniem jest forma uchwały.

Myślę, że koleżanki i koledzy posłowie z Wielkopolski byli w kontakcie z uniwersytetem medycznym i z całym środowiskiem ortopedów poznańskich, więc inspiracje, żeby te teksty przygotować, pochodziły zresztą z tych samych źródeł. Mamy teraz dwa teksty. Tak więc mam nadzieję, że dojdzie do jakiegoś połączenia tych myśli. Wiadomo, że są tutaj na sali dwie strony uważające któryś projekt za troszkę zręczniej zredagowany. Natomiast wydaje mi się, że tym, co warto byłoby podkreślić, jest to, że właśnie tutaj możemy wspólnie to zrobić. To po pierwsze.

Po drugie, już nie pierwszy raz na posiedzeniu Komisji przekonywałbym do tego, żeby element biografistyczny starać się możliwie mocno łączyć z elementem syntetyzującym, czyli być może nie powtarzać wszystkich faktów, ale skupić się na innym wymiarze. Jakie przesłanie ma dla nas dana osoba czy wydarzenie, które tutaj upamiętniamy?

Bardzo dziękuję za to posiedzenie i za to, że jest taka inicjatywa, która pochodzi z wszystkich stron. Mam nadzieję, że wypracujemy optymalny projekt.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, otwieram ogólną dyskusję. Proszę uprzejmie, poseł Henryk Szopiński.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, koledzy wnioskodawcy, jak najbardziej przychylam się do projektu upamiętnienia profesora Degi. To postać ważna nie tylko dla polskiej medycyny czy dla Wielkopolski, ale ważna dla całego świata, jak też dla naszej tożsamości i patriotyzmu. Jak wiemy, profesor Dega uczestniczył i w powstaniu wielkopolskim, i w II wojnie światowej.

Na podstawie własnych doświadczeń chciałbym dodać, że główną ideą profesora była właśnie rehabilitacja. Doprowadził on w ogóle do zmiany myślenia o rehabilitacji.

Jeszcze jako radny wojewódzki wraz z profesorem Samborskim miałem okazję zwiedzić tak zwany Domek Szwedzki. To jest też wyjątkowe osiągnięcie profesora Degi, który zabiegał o to, żeby pacjenci po operacjach i po amputacjach wchodzili ze szpitala bezpośrednio w proces rehabilitacji. W 1969 r. na terenie poznańskiego szpitala powstał Domek Szwedzki. Właśnie dzięki staraniom profesora Degi szwedzka fundacja wybudowała specjalny pawilon, w którym pacjenci mogli uczyć się samodzielnego życia po amputacjach i urazach. To pokazuje, jak nowoczesne i dalekowzroczne było myślenie profesora w takim duchu, że rehabilitacja nie kończy się na wyjściu pacjenta ze szpitala. Jego prawdziwym celem było umożliwienie pacjentom powrotu do normalnego życia. Domek Szwedzki do dzisiaj funkcjonuje. To wyjątkowe miejsce na terenie szpitala. Być może dzisiaj w obliczu naszych nowoczesnych klinik i szpitali domek nie spełnia już takiej funkcji jak kiedyś, ale w tamtych czasach, czyli w latach 60., to było bardzo ważne. Może „osiągnięcie" nie jest dobrym słowem, ale było to ważne zadanie, które spełniał ten domek w tamtym czasie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś jeszcze zgłasza się w ramach dyskusji ogólnej? Pan poseł Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Właśnie zastanawiałem się, czy powinienem zabrać głos w tej sprawie.

Bardzo mi się podoba idea uhonorowania i przypomnienia pana profesora Degi, bo miałem okazję go poznać. Wielokrotnie zresztą mieliśmy okazję rozmawiać. Byłem wtedy bardzo młodym

człowiekiem. W latach 70. byłem jego pacjentem. Profesor Dega – o czym mówił poseł Urbaniak – rzeczywiście przez kilka lat walczył z całą grupą ortopedów, którzy uważali, że trzeba mi jedną z nóg zoperować, bo on uważał, że właśnie nie. Powiedział, że przyjdzie taki moment, kiedy kolano będzie gotowe do operacji. Profesor Dega był w tym bardzo konsekwentny.

Muszę przyznać, że rozmowy z nim w późniejszym czasie, bo wtedy, kiedy miałem 12 lat, nie wiedziałem w ogóle, że mam do czynienia z historią… Kto to zresztą wtedy wiedział? To też jest taki dowód na to, że… Padła tutaj przecież taka formuła o Polsce po 1945 r. Profesor Dega w PRL pełnił swoją wielką rolę zawodową, intelektualną i moralną, jak również filozoficzną, bo był też człowiekiem, który bardzo dużo czytał. Zresztą wtedy, kiedy pojawiałem się u niego w poznańskim szpitalu klinicznym, odpytywał mnie z lektur.

Bardzo mi się podoba ta idea. Bardzo gorąco ją popieram. To jest rzeczywiście taki moment, kiedy mogę powiedzieć, że mamy do czynienia z jakąś wielopoziomową wyobraźnią intelektualną i z człowiekiem, który przekracza wszelkie granice, które zostały narzucone po 1945 r., a więc granice polityczne, psychologiczne, filozoficzne i medyczne. To duża rzecz, że możemy dzisiaj procedować tę uchwałę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Nie słyszę. Dziękuję.

Proszę państwa, na tym stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektów uchwał z druku nr 2516 wraz z autopoprawką oraz z druku nr 3072, ponieważ wspólnie rozpatrujemy te projekty.

Niemniej jednak musimy wybrać projekt wiodący. Proponuję zatem, by projektem wiodącym był projekt uchwały z druku nr 2516 wraz z autopoprawką. Czy jest sprzeciw wobec tejże propozycji? Nie ma.

Zatem stwierdzam, że przystępujemy do pracy przy pomocy projektu z druku nr 2516. To projekt, którego przedstawicielem jest pan poseł Urbaniak.

Panie pośle, ma pan przed sobą dwie wersje. Jedną wersją jest projekt zgłoszony do laski marszałkowskiej wraz z autopoprawką. Natomiast dysponuje pan też wersją z uwagami i poprawkami Biura Legislacyjnego i językoznawców. Czy wyraża pan zgodę, żeby pracować właśnie przy pomocy tego projektu?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Proszę państwa, pracujemy wobec tego nad projektem w wersji po przepracowaniu przez BL i językoznawców.

Czy przyjmuje pan uwagi zgłoszone przez BL? Ma pan je zaznaczone na niebiesko i czerwono. To są uwagi BL i językoznawców.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO) – spoza składu Komisji:

Co do zasady tak, choć mam wątpliwości przy niektórych…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. To będziemy rozpatrywać poszczególne akapity.

Uprzejmie przypominam, że w razie zgłoszenia poprawek, muszą być one przedstawione na piśmie wraz z krótkim uzasadnieniem.

Czy są uwagi do tytułu uchwały? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła tytuł uchwały.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Czy są uwagi do akapitu pierwszego? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit pierwszy.

Czy są uwagi do akapitu drugiego? Pan poseł Wróblewski, bardzo proszę.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, właśnie kierując się tym, żeby te prace były wspólne, a nie zgłaszając też sprzeciwu wobec tego, żeby to był projekt wiodący, proponowałbym, żeby ten akapit trzeci…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Drugi.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam. To pospieszyłem się w takim razie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Teraz jesteśmy przy akapicie: „Urodzony w Poznaniu"…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

To nie tutaj.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy są jakieś uwagi do akapitu drugiego, rozpoczynającego się od słów: „Urodzony w Poznaniu"? Nie ma.

Stwierdzam, że akapit drugi został rozpatrzony i przyjęty przez Komisję.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Tutaj mamy uwagę ze strony pana posła Wróblewskiego.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

To znaczy, Wysoka Komisjo, proponowałbym zastąpienie tego akapitu trzecim akapitem z naszego projektu uchwały, ale nie całym.

Brzmiałoby to wówczas tak: „Jeszcze w okresie zaborów Wiktor Dega należał do ruchu skautowego i paramilitarnej Tajnej Organizacji Niepodległościowej. Jako żołnierz uczestniczył w zwycięskim powstaniu wielkopolskim i wojnie polsko-bolszewickiej, a później jako lekarz wojskowy – w wojnie obronnej 1939 r. oraz powstaniu warszawskim. W czasach wojen i totalitaryzmów XX wieku pielęgnował takie wartości jak poświęcenie choremu i służba społeczeństwu, jednocząc ponad podziałami ludzi zaangażowanych w działalność medyczną i społecznikowską".

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Logicznie tu byłaby zapewne kropka.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zwracam się do wnioskodawcy, czyli do pana posła Urbaniaka. Panie pośle, proszę o opinię w sprawie propozycji poprawki ze strony posła Wróblewskiego, która – że tak powiem – jest *de facto* uzupełnieniem.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, różnica główna… Mam pewne wątpliwości co do początku tej poprawki.

Niestety muszę zacytować nieżyjącego już wujka, który powiedział kiedyś pod koniec swojego życia: „Nie po to byłem w konspiracji, żeby się ujawniać". W Wielkopolsce pamięć rodzinna dotycząca tajnych organizacji niepodległościowych sprzed 1918 r. była mocno tajna. Myślę, że to jeden z przyczynków do tego, że powstanie wielkopolskie miało tę wyjątkową zaletę, że było zwycięskie.

Co do tego nie mam potwierdzonych informacji. Myślę, że panu profesorowi, jeśli na nas patrzy, wystarczy to, że przypominamy jego udział w powstaniu wielkopolskim.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem, czyli pan…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO) – spoza składu Komisji:

Nigdy nie znalazłem informacji co do tego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Aha. Rozumiem. Dobrze. Pan poseł Piotr Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Poruszyła mnie ta racjonalizacja pana posła. Z tego, co pan poseł powiedział, wynika, że nie należy się ujawniać, bo dalej prowadzimy jakieś powstanie wielkopolskie. Jest w tym pewna prawda, bo cały czas mamy do czynienia z tym samym przeciwnikiem. To prawda.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, my w Wielkopolsce może tak, ale wy chyba nie.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Panowie, ale…

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Nie, ale to już za daleko idące.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, tylko proszę, żebyśmy nie jechali na Aleję Szucha, dobrze?

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Po szlifierkę?

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Pan poseł zauważył, że jesteśmy…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Babinetz. Proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

To my na wszelki wypadek nie będziemy się jeszcze ujawniać.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wie pan, ale nie mam zamiaru tam jechać i śpiewać.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Czyli dalej pan walczy, tak?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Panowie…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Babinetz. Bardzo proszę posłuchać, co ma do powiedzenia.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Skoro dalej jest ten sam przeciwnik, to trzeba walczyć.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jezu, panie pośle, no…

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Pańskie żarty naprawdę od dawna nie są śmieszne.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Babinetz. Poproszę pana posła.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam kilka uwag do akapitu trzeciego. Nie przypadkiem mówię, że do akapitu trzeciego, a nie do akapitów trzecich.

Pierwsza uwaga jest taka. W obu projektach w pewnym momencie jest użyta taka sama fraza. Może w jednym przypadku ona się jakoś tam łączy, a w drugim jest podzielona, ale w pewnym momencie w trzecim akapicie użyte są dokładnie te same słowa. Ciekawe, że BL w jednym przypadku potraktowało to zdanie inaczej, a w drugim przypadku inaczej. To jest taka ciekawostka.

Poza tym, jeżeli chodzi o powstanie wielkopolskie, to w jednym przypadku są duże litery, a w drugim małe litery, więc nie wiadomo dlaczego. Mówię o poprawkach BL. Na pewno trzeba użyć dużych liter przy powstaniu wielkopolskim.

Zwracam uwagę, że w projekcie pana posła Wróblewskiego jest wymienione powstanie warszawskie, o którym zresztą mówił pan poseł Urbaniak, ale w tamtym tekście nie ma powstania warszawskiego. To jest argument za tym, żeby w ramach wspólnej pracy nad dwoma projektami

uwzględnić jednak ten fragment, który zaproponował pan poseł Wróblewski. W ten sposób będzie też powstanie warszawskie.

Do tego mam jeszcze jedną wątpliwość, bo w tym przypadku – odwrotnie niż we wcześniejszych przypadkach – BL wyeliminowało „kampanię wrześniową", dając „wojnę obronną 1939 r.", bo rzeczywiście tych określeń używa się zamiennie, ale są też inne. Na przykład Leszek Moczulski używał słów „wojna polska". Problem jest tylko w tym, że „wojna obronna 1939 r." dobrze brzmi sama w sobie, ale – powiedzmy – nie w kontekście tego, że wielu historyków w różnych częściach świata uważa, że II wojna światowa wybuchła później, przykładowo w czerwcu 1941 r. Dlatego jednak określenie „kampania wrześniowa" ma sens, bo ono podkreśla, że to był początek i że to była część II wojny światowej. Potem są kampanie francuska i norweska. Tu mam wątpliwość, czy dobre jest wyeliminowanie „kampanii wrześniowej".

Najważniejsze jest jednak, żeby było powstanie warszawskie oraz żeby powstania warszawskie i wielkopolskie były zapisane dużymi literami. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem, że wątpliwość, jaką odczuwa pan poseł Urbaniak, dotyczy Tajnej Organizacji Niepodległościowej. Jeżeli nie mamy pewności, bo nie jest to jakiś fakt stwierdzony, to poprawkę pana posła Wróblewskiego proponowałabym może rozpocząć po pierwszym zdaniu, czyli zaczynamy od słów: „Jako żołnierz uczestniczył" itd., jak to pan poseł przedstawił. Czy wtedy byłoby dobrze?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, pani przewodnicząca. Taka była moja intencja, dlatego przywoływałem wujka Walentego. Pan profesor Dega ma tyle orderów na piersi, że tajna organizacja, która nie jest dla mnie pewna, nie jest mu do chwały potrzebna.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Mogę?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Dobrze.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję za tę kierunkową zgodę, ale mam dwie uwagi.

Pierwsza rzecz. Myślę, że tu nie ma wątpliwości co do tego, że profesor należał do TON, ale nawet gdyby przyjąć tę uwagę i to ominąć, to proponowałbym, żeby jednak pozostał zapis, że należał do ruchu skautowego.

Celowo w swoim projekcie uchwały chciałem pokazać trzy elementy. Po pierwsze, działalność przed I wojną światową, nawet jeśli byłby to tylko ruch skautowy. Potem uczestnictwo w powstaniu wielkopolskim i w wojnie polsko-bolszewickiej, bo to już jest inny okres życia Wiktora Degi jako dorosłego człowieka. Później jego działalność jako profesora i lekarza w II wojnie światowej. Chodzi mi o to, żeby wybrzmiały te trzy elementy.

Jeśli więc jest taka wątpliwość, to wystarczyłoby nie wykreślać całego zdania, tylko ten fragment o paramilitarnej TON.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. To mam w związku z tym prośbę, żebyśmy się osłuchali. Pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeszcze jedno zdanie, bo przegapiłem, że w projekcie wiodącym nie ma też wojny polsko-bolszewickiej, więc jednak…

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jest w poprawce.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale jest u pana Wróblewskiego.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. No właśnie, dlatego to uzasadniam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, moment, sekunda. Zwracam się do pana posła Wróblewskiego, bo ma pan w głowie ten cały akapit wraz z uwagami i wykreśleniami. Bardzo bym prosił, żeby przeczytał nam pan taką wersję, która według pana będzie po uwagach pani poseł Augustyn i zgodach posła Urbaniaka, czyli tak, jak to powinno brzmieć.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze. „Jeszcze w okresie zaborów Wiktor Dega należał do ruchu skautowego. Jako żołnierz uczestniczył w zwycięskim powstaniu wielkopolskim i wojnie polsko-bolszewickiej, a później jako lekarz wojskowy – w wojnie obronnej 1939 r. oraz powstaniu warszawskim. W czasach wojny i totalitaryzmów XX wieku pielęgnował takie wartości jak poświęcenie choremu i służba społeczeństwu, jednocząc ponad podziałami ludzi zaangażowanych w działalność medyczną i społecznikowską".

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tu jest kropka. Zwracam się do pana posła Urbaniaka. Panie pośle, czy jest akceptacja?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie. Czy są inne uwagi i poprawki do akapitu trzeciego?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Rozumiem, że nie ukrywamy tego, że ktoś walczył w wojnie polsko-rosyjskiej?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, ale poseł Wróblewski przed chwilą to przeczytał.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit trzeci wraz z poprawką autorstwa pana posła Wróblewskiego.

Przechodzimy do akapitu czwartego. Czy są uwagi do akapitu czwartego? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit czwarty.

Teraz przechodzimy do akapitu piątego, który jest ostatni. Czy są uwagi do akapitu piątego? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit piąty.

Proszę państwa, czy jest zgoda Wysokiej Komisji na przyjęcie uchwały upamiętniającej profesora Degę wraz z naniesionymi poprawkami? Nie ma sprzeciwu.

Wobec aklamacji stwierdzam, że Komisja przyjęła…

Przepraszam. Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Gajewski:

Chciałbym tylko prosić o formalne upoważnienie biura, bo o ile przy pierwszej uchwale pan przewodniczący na początku to mówił…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak.

Legislator Michał Gajewski:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie, czy jest sprzeciw wobec upoważnienia BL do naniesienia niezbędnych korekt natury stylistyczno-interpunkcyjno-myślowej bez zmian merytorycznych? Nie ma sprzeciwu.

Panowie, macie delegacje.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt uchwały dotyczący upamiętnienia profesora Wiktora Degi przez aklamację.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę uprzejmie o zgłaszanie kandydatur. Pani poseł Augustyn się zgłasza jako kandydatka?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym zaproponować pana posła Henryka Szopińskiego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan Szopiński jest z Wielkopolski? Chyba tak.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Zgadzam się. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy są inne kandydatury? Proszę, pan poseł Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie w tej sprawie? OK. Dziękuję uprzejmie. Czy są inne kandydatury? Nie ma.

Stwierdzam, że pan poseł Henryk Szopiński został sprawozdawcą komisyjnym.

Pan poseł Wróblewski się zgłaszał?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę uprzejmie.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Z tego miejsca chciałem podziękować panu profesorowi Tomaszowi Kotwickiemu, który w ogóle był inicjatorem tej myśli, żeby był rok czy uchwała upamiętniająca pana profesora Degę. Był autorem wstępnej propozycji uchwały. Niektóre osoby może zwróciły uwagę na to, że te dwa projekty są podobne, co wynikało z tego, że autorem pierwotnej propozycji był właśnie pan profesor Tomasz Kotwicki.

Chciałem także podziękować naszemu koledze, nieobecnemu tutaj panu posłowi Witoldowi Czarneckiemu, który ten temat przyniósł w zeszłym roku do parlamentu i od którego jakby ta idea się zaczęła.

Ponieważ były tu różne autobiograficzne wspomnienia związane z profesorem Degą, zresztą piękne, za co bardzo dziękuję, to na koniec powiem jeszcze, że Wiktor Dega, czego w uchwale nie ma, był także członkiem poznańskiej korporacji Icaria. Wiele lat temu jako korporant, członek korporacji akademickiej, pisałem jego biogram. Dwie dekady temu zajmowałem się też historią tej korporacji. To jest właśnie moment wspomnienia narodowej korporacji poznańskiej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, bardzo dziękuję. Profesorowie doktorowie habilitowani i rehabilitowani odwiedzali nie tylko was. Odwiedzili wielu posłów. Dostałem chyba około siedmiu kilogramów książek, pamiątek i medali związanych z profesorem Degą.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Gdzie to jest?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

W sekretariacie Komisji *pro memoria* zostało dla przyszłych pokoleń.

Panie i panowie, dziękuję uprzejmie. Zamykam posiedzenie Komisji, ponieważ na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Do zobaczenia za dziesięć dni.